

Sygn. akt I C 334/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Tomasz Choczaj

Protokolant: sekr. Joanna Wołczyńska - Kalus

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. A. i Stowarzyszenia (...) w Ł.

przeciwko M. C., H. B., J. D., J. F., A. H., G. S., A. K., M. K., J. K., D. K., R. K. (1), S. P., B. P., M. W., H. C. (1), R. K. (2), E. K., K. P. i U. O.

o ochronę dóbr osobistych

1. oddała powództwo J. A.,

2. oddała powództwo Stowarzyszenia (...) z siedzibą w Ł.,

3. zasądza od powoda J. A. na rzecz pozwanych: M. C., H. B., J. D., J. F., A. H., G. S., A. K., M. K., J. K., D. K., R. K. (1), S. P., B. P., M. W., H. C. (1), R. K. (2), E. K., K. P. i U. O. kwotę po 21,00 zł (dwadzieścia jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego,

4. zasądza od powoda Stowarzyszenia (...) z siedzibą w Ł. na rzecz pozwanych: M. C., H. B., J. D., J. F., A. H., G. S., A. K., M. K., J. K., D. K., R. K. (1), S. P., B. P., M. W., H. C. (1), R. K. (2), E. K., K. P. i U. O. kwotę po 21,00 zł (dwadzieścia jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sygn. akt I C 334/14

## UZASADNIENIE

J. A. i Stowarzyszenie (...)

w Ł. wniosli o nakazanie pozwany: M. C., H. B., J. D., J. F., A. H., G. S., A. K., M. K., J. K., D. K., R. K. (1), S. P., B. P., M. W., H. C. (2), R. K. (2), E. K., K. P. i U. O., aby zamieścili w tygodniku (...) - Tygodnik (...), na tablicy Urzędu Gminy S. oraz na tablicy ogłoszeń Rady S. wsi D. oświadczenia o następującej treści: „My, niżej podpisani M. C., Sołtys wsi D., H. B., J. D., J. F., A. H., G. S., A. K., M. K., J. K., D. K., R. K. (1), S. P., B. P., M. W., H. C. (2), R. K. (2), E. K., K. P. i U. O. przepraszamy Pana J. A. oraz Stowarzyszenie (...) o posądzenie, iż w/w organizacja społeczna oraz jej Prezes działają w sposób stronnicy. Stowarzyszenie (...) oraz jej Prezes J. A. działają w sposób transparentny, bezstronny, rzetelny i niezależny, kierując się jedynie dobrem nadrzędnym w postaci ochrony środowiska.”

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od każdego z pozwanych kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództw oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanych kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Stowarzyszenie (...) jest organizacją społeczną, działającą na terenie całego kraju, mającą na celu ochronę środowiska. Celem funkcjonowania stowarzyszenia jest m.in. propagowanie partnerstwa człowieka z przyrodą, dbałość o zachowanie dziedzictwa kulturowego i przyrody dla obecnych i przyszłych pokoleń. Jego prezesem jest J. A., reprezentujący stowarzyszenie na zewnątrz, **(dowód: odpis z KRS - k. 12- 13)** .

J. A., jest osobą publiczną, działającą od ponad dwudziestu lat na rzecz ochrony środowiska. Od 1990 działa w (...) RP.

Jest autorem kilkunastu wniosków racjonalizatorskich i patentów. Do 2001 roku był również biegłym w zakresie postępowań wodnoprawnych, był członkiem komisji doradczych i rad nadzorczych, **(bezsporne)** .

Pismem z dnia 07 października 2013 roku Stowarzyszenie (...) zgłosiło swój udział w postępowaniu administracyjnym prowadzonym przez Wójta Gminy S. w przedmiocie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie budynku magazynowania ryby żywej wraz z systemem oczyszczania wody oraz wydzieloną częścią biurową i budynku przetwórstwa ryb wraz z wydzieloną częścią biurową na działce o nr (...) w D., **(bezsporne)** .

Stowarzyszenie złożyło koreferat do raportu oddziaływania na środowisko w/w inwestycji, w którym przedstawiło swoje wnioski i opinię. W szczególności wskazało na to, że w raporcie brakuje precyzyjnej informacji o odległości najbliższych terenów chronionych akustycznie, sąsiadujących z planowaną inwestycją, brakuje informacji o zastosowaniu jakichkolwiek filtrów lub innych barier przedostawania się uciążliwych zapachów na zewnątrz zakładu, wskazało na potrzebę wyjaśnienia przez inwestora emisji zapachów uciążliwych oraz sposobów przeciwdziałania tejże emisji, wskazało na potrzebę sporządzenia wariantowania inwestycji o warianty lokalizacji czy zmiany technologii, z uwagi na to, że zawarte w raporcie wariantowanie ogranicza się do wariantowania w obrębie odprowadzania ścieków przemysłowych, **(dowód: koreferat - k. 15-20 verte)** .

W piśmie z dnia 14 maja 2014 roku, które zostało skierowane do (...) Dyrekcji Ochrony (...) w Ł., pozwani wskazali

na szereg uchybień w realizowaniu inwestycji przez P.P.H. (...). (...) Sp.

z o.o. na terenie wsi D. i poprosili o przeprowadzenie rutynowej kontroli i jeśli to będzie potrzebne o wstrzymanie produkcji w tej firmie.

W piśmie tym pozwani stwierdzili, że: (...) Sp. z o.o. stara się o pozwolenia na rozbudowę przetwórnicy a Stowarzyszenie (...) Zarząd Główny ul. (...), (...)-(...) Ł. wydała pozytywną opinię przetwórnicy, przy czym nie dopatrzyła się ona żadnych uchybień w jej działalności. Pozwala to również stwierdzić o stronniczości tejże instytucji tym bardziej iż Przewodniczący partii jest w stosunkach co najmniej koleżeńskich z Panem E. P., naszym sąsiadem który założył przetwórnicy.", **(dowód: pismo pozwanych - k. 20 - 21 verte)** .

J. A. nie łączy relacje koleżeńskie z E. P., **(dowód: zeznania powoda J. A. - k. 158 - 158 verte w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 97 oraz nagranie z dnia 30 listopada 2015 roku - płyta - k. 169, minuta od 00:30:54 do 00:57:44 w zw. z nagraniem z dnia 18 maja 2015 roku - płyta - k. 99, minuta od 00:38:43 do 00:53:25)** .

Powód był kilkakrotnie widywany w obecności pana P., który również dwukrotnie był w siedzibie powodowego stowarzyszenia. Ponadto pan P. był na konferencji odbywającej się w siedzibie stowarzyszenia, **(bezsporne)** .

J. F. przyszedł ze sporządzonym przez siebie pismem z dnia 14 maja 2014 roku do pozostałych pozwanych, którzy razem z nim je podpisali. Pozwani nie mieli zamiaru naruszyć dóbr osobistych powodów, chodziło im jedynie o wyeliminowanie smrodu i zanieczyszczeń, wydobywających się z przetwórnicy. Pozwani przed podpisaniem pisma nie byli skonfliktowani z J. A., nie znali go osobiście, byli jedynie zawiedzeni jego działaniami i działaniami powodowego stowarzyszenia, ( dowód: częściowo bezsporne; zeznania pozwanych: M. C. - k. 161 verte oraz nagranie z dnia 28 grudnia 2015 roku - płyta - k. 170, minuta od 00:17:27 do 00:26:40; H. B. - k. 161 verte w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 97 oraz nagranie z dnia 28 grudnia 2015 roku - płyta - k. 170, minuta od 00:05:42 do 00:16:00 w zw. z nagraniem z dnia 18 maja 2015 roku - płyta - k. 99, minuta od 00:54:02 do 01:05:10; J. D. - k. 162 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 97 oraz nagranie z dnia 28 grudnia 2015 roku - płyta - k. 170, minuta od 00:34:06 do 00:36:02 w zw. z nagraniem z dnia 18 maja 2015 roku - płyta - k. 99, minuta od 01:05:45 do 01:06:55; J. F. - k. 163 - 163 verte w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 98 oraz nagranie z dnia 28 grudnia 2015 roku - płyta - k. 170, minuta od 01:37:58 do 01:49:38 w zw. z nagraniem z dnia 18 maja 2015 roku - płyta - k. 99, minuta od 01:57:16 do 02:03:02; A. H. - k. 162 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 98 oraz nagranie z dnia 28 grudnia 2015 roku - płyta - k. 170, minuta od 00:36:35 do 00:45:28 w zw. z nagraniem z dnia 18 maja 2015 roku - płyta - k. 99, minuta od 01:45:13 do 01:50:08; G. S. - k. 163 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 98 oraz nagranie z dnia 28 grudnia 2015 roku - płyta - k. 170, minuta od 01:21:49 do 01:32:50 w zw. z nagraniem z dnia 18 maja 2015 roku - płyta - k. 99, minuta od 01:50:29 do 01:56:55; A. K. - k. 162 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 98 oraz nagranie z dnia 28 grudnia 2015 roku - płyta - k. 170, minuta od 00:45:56 do 00:53:06 w zw. z nagraniem z dnia 18 maja 2015 roku - płyta - k. 99, minuta od 01:39:52 do 01:44:57; J. K. - k. 162 verte w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 97 verte oraz nagranie z dnia 28 grudnia 2015 roku - płyta - k. 170, minuta od 01:10:32 do 01:12:08 w zw. z nagraniem z dnia 18 maja 2015 roku - płyta - k. 99, minuta od 01:23:39 do 01:25:43; D. K. - k. 162 - 162 verte w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 97 verte oraz nagranie z dnia 28 grudnia 2015 roku - płyta - k. 170, minuta od 01:03:32 do 01:07:05 w zw. z nagraniem z dnia 18 maja 2015 roku - płyta - k. 99, minuta od 01:28:06 do 01:33:00; R. K. (1) - k. 162 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 98 oraz nagranie z dnia 28 grudnia 2015 roku - płyta - k. 170, minuta od 00:53:09 do 01:02:52 w zw. z nagraniem z dnia 18 maja 2015 roku - płyta - k. 99, minuta od 01:37:56 do 01:39:38; S. P. - k. 162 verte - 163 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 97 verte oraz nagranie z dnia 28 grudnia 2015 roku - płyta - k. 170, minuta od 01:16:56 do 01:19:09 w zw. z nagraniem z dnia 18 maja 2015 roku - płyta - k. 99, minuta od 01:13:27 do 01:15:57; B. P. - k. 162 verte w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 97 verte oraz nagranie z dnia 28 grudnia 2015 roku - płyta - k. 170, minuta od 01:14:35 do 01:16:20 w zw. z nagraniem z dnia 18 maja 2015 roku - płyta - k. 99, minuta od 01:16:13 do 01:19:45; M. W. - k. 163 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 97-97 verte oraz nagranie z dnia 28 grudnia 2015 roku - płyta - k. 170, minuta od 01:33:17 do 01:34:50 w zw. z nagraniem z dnia 18 maja 2015 roku - płyta - k. 99, minuta od 01:07:26 do 01:09:33; H. C. (1) - k. 161 verte - 162 oraz nagranie z dnia 28 grudnia 2015 roku - płyta - k. 170, minuta

*od 00:27:40 do 01:33:25; R. K. (2) - k. 162 verte w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 97 verte oraz nagranie z dnia 28 grudnia 2015 roku - płyta - k. 170, minuta od 01:12:43 do 01:13:55 w zw. z nagraniem z dnia 18 maja 2015 roku - płyta - k. 99, minuta od 01:20:01 do 01:23:18; E. K. - k. 162 verte w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 97 verte oraz nagranie z dnia 28 grudnia 2015 roku - płyta - k. 170, minuta od 01:07:45 do 01:09:58 w zw. z nagraniem z dnia 18 maja 2015 roku - płyta - k. 99, minuta od 01:25:56 do 01:27:48; K. P. - k. 163 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 97 verte oraz nagranie z dnia 28 grudnia 2015 roku - płyta - k. 170, minuta od 01:19:49 do 01:21:10 w zw. z nagraniem z dnia 18 maja 2015 roku - płyta - k. 99, minuta od 01:09:52 do 01:13:08; U. O. - k. 163 oraz nagranie z dnia 28 grudnia 2015 roku - płyta - k. 170, minuta od 01:35:48 do 01:37:10; M. K. - nagranie z dnia 28 grudnia 2015 roku - płyta - k. 170, minuta od 00:55:59 do 01:02:54 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami - k. 98 - płyta - k. 99, minuta od 01:33:30 do 01:37:50) .*

Ustalony w sprawie stan faktyczny jest w większej części bezsporny, gdyż został oparty na dokumentach, których wiarygodności nie kwestionowała żadna ze stron oraz w oparciu o zgodne twierdzenia stron.

Sąd ustalił w oparciu o zeznania pozwanych, że celem przyświecającym podpisaniu przez pozwanych pisma z dnia 14 maja 2014 roku było zatrzymanie inwestycji, która zanieczyszczała otoczenie i powodowała powstawanie uciążliwego zapachu, a nie naruszenie dóbr osobistych powodów. Zeznania wszystkich pozwanych są w tym zakresie logiczne, jasne i wzajemnie potwierdzające się.

Sąd ustalił, że J. A. nie pozostaje w stosunkach koleżeńskich z E. P. w oparciu o jego zeznania, którym w tej części dał wiarę.

Sąd pominął przy budowaniu stanu faktycznego zeznania świadka M. M., gdyż dotyczą one okoliczności w sprawie bezspornych lub nieistotnych dla jej rozstrzygnięcia. Z tego samego powodu Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego pominął zeznania świadka I. R..

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają definicji dóbr osobistych, a treść art. 23 k.c. ogranicza się do stwierdzenia, że dobrami osobistymi człowieka są w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Oczywiście wyliczenie dóbr osobistych osób fizycznych nie jest wyczerpujące. Należy przyjąć, że dobra osobiste to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego można stwierdzić, że cześć, dobre imię i godność człowieka uznawane są za najważniejsze dobra osobiste.

Cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka (art. 30 Konstytucji RP). Konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Naruszenie godności polega z reguły na ubliżeniu komuś. Naruszenie dobrego imienia polega natomiast na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę (również osobę prawną) w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności. Niejednokrotnie naruszanie czci przejawiać się będzie w obu aspektach (patrz: wyrok SN z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNCP 1972, Nr 4, poz. 77, z głosem E. Radomskiej, PiP 1973, z. 6, s. 16; wyrok SN z dnia 08 października 1987 roku, II CR 269/87, OSNCP 4/89, poz. 66).

Naruszenie dobra osobistego np. czci może nastąpić zarówno publicznie, jak i prywatnie, w wypowiedzi ustnej lub pisemnej albo przekazanej innym nośnikiem informacji, może nastąpić w wywiadzie, felietonie lub innej publikacji prasowej, książce, orzeczeniu sądowym, piśmie procesowym, wykładzie uniwersyteckim, liście, rozmowie, blogu albo komentarzu internetowym, motywach oceny na świadectwie szkolnym (patrz: wyrok SN z dnia 06 grudnia 1972 r., II CR 370/72, OSNC 1973, nr 7-8, poz. 141, z głosem T. Bińczyckiej - Majewskiej, NP 1974, nr 10, s. 1389). Dla zniesławienia konieczne jest, by zarzut został zakomunikowany osobie trzeciej, przy zniewadze wystarczające już jest, że poweźmie o niej wiadomość pokrzywdzony.

W niniejszej sprawie powodowie twierdzą, że doszło do zniesławienia. Wskazali, że dowiedzieli się o treści pisma i poczuli się urażeni sformułowaniami ich dotyczącymi. W tym miejscu należy zatem stwierdzić, mając powyższe rozważania na uwadze, że nie mają racji pozwani twierdząc, iż nie mogło dojść do naruszenia dóbr osobistych powodów, gdyż pismo pozwanych z dnia 14 maja 2014 roku nie było do nich kierowane. Na marginesie należy stwierdzić, iż rozważania pozwanych zawarte w ich odpowiedzi na pozew dotyczą zniewagi, do której, co jest w sprawie bezsporne, nie doszło.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

W nauce i orzecznictwie przyjmuje się, że bezprawne w rozumieniu tego przepisu jest każde działanie naruszające dobro osobiste, chyba że wystąpi szczególna przyczyna usprawiedliwiająca naruszenie. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, ochronę uzasadnionego interesu oraz

- pod pewnymi warunkami - zgodę pokrzywdzonego. Jeżeli więc obowiązujące przepisy przewidują określone procedury bądź nadają pewnym organom

lub podmiotom określone kompetencje, to działanie w ich ramach - jeśli narusza sferę prawnie chronionych dóbr osobistych - z reguły nie jest bezprawne,

chyba że dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów,

w szczególności polegającego na wykroczeniu poza cel i niezbędny zakres postępowania, lub wyrażeniu ocen bądź użyciu sformułowań nieuzasadnionych przedmiotem i potrzebami tego postępowania i naruszającymi godność osoby, której dotyczą (patrz: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., I PK 4141/02, OSNP 20041201344, z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 4931/06, niepubl. poza bazą Lex nr 278669, z dnia 7 kwietnia 2009 r., I PK 2101/08, Mon. Pr. 20091121242-247, z 18 października 2012 r. V CSK 427/11 oraz orzeczenia w nich powołane).

W niniejszej sprawie podkreślenia wymaga to, że powód J. A. jest osobą publiczną, również kierowanego przez niego powodowe stowarzyszenie, którego jest prezesem, funkcjonuje w sferze publicznej, angażuje się w wiele postępowań administracyjnych dotyczących ochrony środowiska, zatem spór dotyczy nakreślenia granicy pomiędzy czcią „zewnątrzną” osoby fizycznej i osoby prawnej, a dozwoloną krytyką, wyrażaniem poglądów i dokonywaniem oceny postępowania tychże podmiotów.

Prawo do informacji i prawo do wolności słowa stanowią jedne

z najważniejszych wartości demokratycznego państwa. Ich normatywną podstawę znaleźć można m.in. w art. 14 i 61 Konstytucji RP, art. 19 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartym do podpisu w N. dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), art. 10 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.) oraz art. 1 prawa prasowego w zw. z art. 3 ustawy

z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (t.j. Dz. U. z 2004 r. Nr 253, poz. 2531 z późn. zm.). Wszystkie powołane akty prawne, konstruując zasadę wolności słowa i prawa do informacji, zawierają przepisy nakazujące ochronę dóbr osobistych człowieka lub zakazujące ich naruszania ( art. 31 ust. 2 i art. 47 Konstytucji RP , art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 17 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 7 ust. 1 Europejskiej Konwencji o telewizji ponad granicznej z dnia 9 lipca 1990 r. - Dz. U. z 1995 r. Nr 32, poz. 160 z późn. zm. oraz art. 10 ust. 1 i art. 12 prawa prasowego).

Dla wszystkich bezspornym pozostaje fakt, iż granice dopuszczalnej krytyki są szersze w stosunku do osób (podmiotów) publicznych, niż wobec osób prywatnych, nawet wtedy, gdy przedmiotem krytyki jest działalność nie pozostająca bezpośrednio w zakresie funkcji publicznych, ale rzutuująca na ocenę społeczną tej osoby (podmiotu), jako upoważnionej do pełnienia tych funkcji. Bowiem osoba decydująca się na bycie osobą publiczną dobrowolnie wystawia swoje życie, w tym również często i prywatne, na „pokaz”, bo rzadko jest możliwe rozdzielenie tych sfer. Określone funkcje publiczne się pełni, nawet wtedy, gdy teoretycznie kończy się „codzienną pracą zawodową” wykonywaną na podstawie określonych przepisów prawa (np. kodeksu pracy), bo osobą publiczną po prostu się jest. Nie oznacza to jednak, że przestaje się być człowiekiem posiadającym swoją godność i prawo do ochrony prywatności, swoich wolności i wszelkich innych konstytucyjnych wartości. Żadne osoby nie mają prawa naruszać godności człowieka pod osłoną dopuszczalnej krytyki i wolności wypowiedzi. Pewnym jest, że mamy prawo krytykować niegodne i bezprawne zachowanie osób publicznych i funkcjonariuszy publicznych, posiadających szczególny mandat społecznego zaufania, ale z drugiej strony te same osoby publiczne i funkcjonariusze publiczni mają prawo do obrony własnej godności i prywatności, a temu ma i powinno służyć powództwo o ochronę dóbr osobistych.

Osoby publiczne pełnią w państwie i społeczeństwie określone role i funkcje, bez których niemożliwe byłoby ich sprawne funkcjonowanie. Współczesne bowiem społeczeństwo stanowi niezwykle skomplikowaną organizację wypełniającą wiele funkcji warunkujących bytowanie wszystkich środowisk ludzkich. W tak złożonych organizmach ogromną i bardzo znaczącą rolę spełniają poczynania organizatorskie oraz wykonywanie funkcji polegających na pełnieniu służby dla społeczeństwa zorganizowanego w państwo. Funkcje takie nazywa się w literaturze służbami publicznymi i polegają one na wypełnianiu szczególnie istotnych obowiązków, umożliwiających realizację zadań warunkujących działalność społeczeństwa. Służby te pełnione są przez ludzi, którzy legitymować się muszą właściwym dla danej służby przygotowaniem zawodowym oraz postawą umożliwiającą spełnianie ważnych zadań publicznych, zatem powinni również cieszyć się powszechnym szacunkiem, nieposzlakowaną opinią, a co za tym idzie dopuszczanie się wobec nich zniesławienia godzi nie tylko w ich dobra osobiste, ale również w powagę sprawowanych przez nich funkcji.

Krytyka, z jednej strony stanowi jedno z najbardziej istotnych źródeł naruszeń dobra osobistego, z drugiej strony może stanowić również jedną z okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia czci, godności osobistej i wielu innych dóbr osobistych, o ile realizuje wymogi ustalone przez ustawodawcę. Według Sądu Najwyższego „Krytyka jest działaniem społecznie pożytecznym i pożądanym, jeżeli podjęta została w interesie społecznym, jeżeli jej celem nie jest dokuczenie innej osobie oraz jeżeli ma cechy rzetelności i rzeczowości (tzw. dozwolona krytyka) (patrz: wyrok SN z dnia 19 września 1968 roku, II CR 291/68, OSNCP 1969, nr 11, poz. 200).

Działanie osoby krytykującej nie jest zatem bezprawne, jeżeli stanowi właściwy środek służący do ochrony uzasadnionego i ważnego interesu społecznego lub prywatnego. Krytyka zmierzająca do zrealizowania i obrony

ważnego społecznie celu nie może być zdaniem Sądu Najwyższego postrzegana jako niezgodna z prawem „nawet pomimo nadmiernej ekspresyjności opisu

i ujemnej oceny, a także zbytnej ostrości sformułowań i argumentów, jeżeli jest to uzasadnione znaczeniem poruszonych problemów oraz zastosowaną literacką formą dozwolonej krytyki” (patrz: wyrok SN z dnia 28 listopada 1990 roku,

I CR 436/90, Przegląd sądowy 1992, s. 39). Ale przy okazji tej krytyki bezwzględnie należy chronić godność osoby ludzkiej, również osoby publicznej, a nawet umiejętnie oddzielać (o ile jest to oczywiście możliwe) osobę od pełnionej przez nią funkcji, bo nie jest to tożsame.

Dozwolona krytyka jest bezwarunkowa i zawsze musi mieścić się zarówno w granicach prawa, jak i być w zgodzie z normami społecznymi. Zasady współżycia społecznego, normy prawne, zwłaszcza konstytucyjne, nakazują zachowanie szacunku dla każdego człowieka, w tym również osoby publicznej

i liczenie się z jego poczuciem własnej godności, osobistej wartości

i użyteczności społecznej. Stąd też krytyka czyjegoś postępowania, zapatrywań czy działalności nie powinna przekraczać granic potrzebnych do osiągnięcia społecznego celu krytyki (w przeciwnym wypadku może stanowić zniesławienie bądź pomówienie, a nie krytykę). Warunkiem podstawowym do skorzystania z prawa krytyki jest odniesienie jej do dzieła lub działalności (np. zawodowej, publicznej, o ile nie nosi ona cech prywatności), a nie do konkretnej osoby.

Gdy zaś chodzi o wyrażoną w art. 5 k.c. zasadę współżycia społecznego,

to mamy głównie na myśli stosowanie form krytyki zgodnych z dobrymi obyczajami, pozbawionych polemicznych wyzwisk, nieuzasadnionego przypisywania utworowi (artykułowi, programowi czy innej formie w jakiej krytyka jest wyrażona) cech, których on nie nosi, oraz nienaruszanie zasad dziennikarskiej etyki zawodowej. Krytyka na niewłaściwe postępowanie określonych osób musi mieć jednakże cechy rzetelności oraz staranności

(w szczególności w zakresie sprawdzenia wiarygodności informacji) i powinna być ograniczona rzeczową potrzebą, a jej forma nie może przekraczać granic określonych odpowiedzialnością za treść podniesionych zarzutów. Należy tu podkreślić, iż przekraczająca granice społecznie akceptowanej formy krytyka, nawet jeśli będzie uzasadniona słusznym celem i istotnością poruszanego problemu, nie będzie mogła być uznana za dozwoloną. Dobitnie wyraził to Sąd Najwyższy, uznając, iż „Przekroczenie granic potrzebnych do osiągnięcia społecznego celu krytyki następuje również wtedy, gdy pomimo merytorycznej zasadności krytyki ma ona formę obraźliwą” (patrz: wyrok SN z dnia 03 lipca 1987 roku, I CR 135/87, niepublikowany).

Krytyka może mieć charakter wypowiedzi opisowej lub ocennej. Wypowiedzi opisowe, czyli stwierdzenia faktów, odnoszą się do zdarzeń lub sytuacji, zaś wypowiedzi ocenne, to rozważania o charakterze subiektywnym na temat działalności lub postępowania osoby krytykowanej. Według Sądu Najwyższego: „W pierwszym przypadku (opisowy) zarzut krytyczny może być przedmiotem dowodzenia, natomiast w drugim przypadku (ocennym) nie podlega sprawdzeniu w kategoriach prawdy i fałszu, a badanie jego zasadności pozbawione byłoby intersubiektywnie sprawdzalnej miary”.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia o zgodności z prawem lub też bezprawności krytyki jest to, czy zawiera ona argumenty w postaci obrony uzasadnionego interesu (przede wszystkim społecznego), czy też stwierdzenia wskazujące, iż kierowała się ona głównie chęcią dokuczenia osobie krytykowanej, poniżenia jej lub ośmieszenia w opinii innych osób.

W piśmiennictwie podkreśla się, że krytyka musi być „rzeczowa,

nie podyktowana względami osobistej animozji, nie napastliwa, konstruktywna, zmierzająca do naprawienia błędu i zapobieżenia mu w przyszłości i nie może zmierzać jedynie do zniszczenia osobistego przeciwnika”.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lutego 1993 r. (II KRN 24/92, Wokanda 1993, nr 10, s. 8), przyjął, że chroniona godność „pojmowana jest

w sposób zobiektywizowany, określony przez powszechnie przyjęte normy kulturalno-obyczajowe. Rzeczowe kryterium oceny w tym względzie stanowią zatem normy społeczne, a nie subiektywne mniemanie o sobie

(indywidualne odczucie własnej godności) określonej osoby, które z oczywistych powodów mogą być określane przez nadwrażliwość czy nadmierne wyobrażenie o swojej godności”.

Trzeba też dodać, że każdy człowiek korzysta z karnoprawnej ochrony czci w równym stopniu, ale nieco inaczej kształtuje się to w odniesieniu do osób pełniących funkcje publiczne, w tym również funkcjonariuszy publicznych, a zwłaszcza polityków. Zagadnienie to akcentowane jest szczególnie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który stara się określić „niezbędny w demokratycznym społeczeństwie” kompromis pomiędzy wolnością słowa a potrzebą poszanowania czci osób, do których odnoszą się krytyczne wypowiedzi. Warto przytoczyć tu jedną z wypowiedzi Sądu Najwyższego, zawartą w wyroku z dnia 28 września 2000 r. (V KKN 171/98, OSNKW 2001, nr 3-4, poz. 31), w której stwierdzono, że „Osoba piastująca funkcję publiczną narażona jest, co stanowi zjawisko naturalne w każdym państwie demokratycznym, na wystawienie swoich poczynań pod osąd opinii publicznej i musi liczyć się z krytyką swojego postępowania, która to krytyka jest społecznie pożyteczna i pożądana, jeżeli podjęta została w interesie publicznym i ma cechy rzetelności oraz rzeczywistości, a jednocześnie nie przekracza granic potrzebnych do osiągnięcia społecznego celu krytyki. Granic tych nie daje się ogólnie wyznaczyć, ponieważ określają je niepowtarzalne okoliczności konkretnej sprawy”.

Oceniając zniesławiający charakter wypowiedzi należy każdorazowo badać, czy określona wypowiedź mogła nie tylko u adresata, ale u przeciętnego, rozsądnie zachowującego się człowieka, wywołać negatywne oceny i odczucia (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 marca 2012 r., V CSK 109/11, OSNC 2012/10, poz. 119).

Każdą wypowiedź, co do której podnoszony jest zarzut naruszenia dóbr osobistych, należy badać w kontekście sytuacyjnym, a definicja słownikowa poszczególnych sformułowań, ma jedynie znaczenie posiłkowe (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 marca 2007 r., I ACa 63/07, Lex Omega nr 446239).

Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, nie można jednak zupełnie wykluczyć subiektywnego odczucia osoby żądającej ochrony prawnej. Zależy to, m.in. od istoty zdarzenia, na które powołuje się osoba uważająca, że nastąpiło naruszenie jej dóbr osobistych (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2004 r., I CK 636/03, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 188474).

Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie podnosi się, że naruszenie dobra osobistego rozpatrywać należy tylko w granicach przeciętnych ocen społecznych, a nie indywidualnego odczucia osoby domagającej się ochrony (patrz: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1971 r., III PZP 33/70, OSNCP 1972, nr 11, poz. 188, wyrok Sądu Najwyższego z 05 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CKN 953/00, LEK nr 55098). Przy dokonywaniu takiej oceny należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale także obiektywną reakcję społeczeństwa (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1976 r., sygn. akt II CR 692/75, opubl. OSNC 1976/11/251). Trzeba zatem przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Abstrahuje się tym samym od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania innych podmiotów (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19.10.2005 r., sygn. akt I ACa 353/05, LEX nr 175202). Ujęcie obiektywne pozwala uniknąć ochrony, subiektywnie i nadmiernie odczuwanych skutków naruszeń sfery osobistej (patrz J. Piątowski, Głosa do wyroku SN z dnia 16 stycznia 1976 r, II CR 692/75, Nowe Prawo 1977, nr 7-8, s. 1146).

Podjęta w interesie społecznym rzeczowa krytyka jest działaniem pożądanym i także prowadzi do wyłączenia bezprawności potencjalnego naruszenia dóbr osobistych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 roku, IV CSK 557/14, Lex nr 1733681).



Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy należy wskazać, iż rolą Sądu było ustalenie, czy wypowiedź pozwanych, zamieszczona w piśmie skierowanym do (...) Dyrekcji Ochrony (...) w Ł., naruszyły dobra osobiste J. A. oraz Stowarzyszenia (...), a jeśli tak, to czy naruszenie to miało charakter bezprawny.

Sąd dokonując analizy treści pisma nie znalazł żadnych uzasadnionych podstaw do uznania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci czci, godności, czy dobrego imienia. Żadne z wypowiedzi, które znalazły się w przedmiotowym piśmie nie szkalują powodów. Forma wypowiedzi zawarta w piśmie nie jest szczególnie ostra ani drastyczna, nie zawiera określeń ubliżających bądź obraźliwych, świadczących o braku szacunku. Żadne z użytych sformułowań nie godzi w godność powodów, nie narusza też ich dobrego imienia.

Pozwani w swoim piśmie bardzo krótko opisali zaangażowanie powodów w sprawę pozwolenia na rozbudowę przetwórnicy. Przedstawili ocenę działalności powodów. Chcieli zwrócić uwagę na to, że nawet podmioty, które winny dbać

o ochronę środowiska, nie zrobiły nic, by zatrzymać inwestycje, nie wskazały w swoim koreferacie, że wszechogarniający smród, który wydobywa się z wędzarni, uniemożliwia normalne funkcjonowanie mieszkańcom wsi. Z całą pewnością zwroty użyte przez pozwanych, a dotyczące powodów, wynikały

z ich bezsilności, zmierzały do tego, by organ, do którego pismo zostało skierowane, naprawił błędy innych organów, które nie zadbały o ich interesy. Żądania pozwanych nie były zgodne z wnioskami koreferatu, zatem z oczywistych względów pozwani poczytywali działalność powodów jako stronnictwo wobec E. P.. Te ocenne wypowiedzi nie mogą być przedmiotem dowodzenia, nie mogą podlegać sprawdzeniu w kategorii prawdy i fałszu. Należy jeszcze raz podkreślić, że pozwani mieli pełne prawo

do krytykowania powodów, zaangażowanych w postępowanie administracyjne. Skorzystali więc z prawa do wolności słowa w granicach dopuszczalnej krytyki, szerszej w stosunku do osób publicznych, jakimi są powodowie. Krytyka działań powodów jest bezwarunkowa i mieści się w granicach prawa. Ponadto jest zgodna z zasadami współżycia społecznego. Należy też stwierdzić, że ocena działań powodów nie mogła wyrzeć u rozsądnie myślących ludzi negatywnego obrazu powodów i negatywnych co do nich odczuć. Poczucie krzywdy odczuwanej przez powodów ma charakter wybitnie subiektywny i nie znajduje odzwierciedlenia

w powszechnym odbiorze. Analiza treści zeznań pozwanych daje podstawę do stwierdzenia, że działania powodów były sprzeczne z oczekiwaniami pozwanych. Pozwani liczyli na pomoc powodów, lecz się zawiedli. Zamiast wniosku w koreferacie o wstrzymaniu inwestycji rozbudowy przetwórnicy, przeczytali zaledwie kilka uwag pod adresem inwestora. Zatem należy stwierdzić, że wypowiedź pozwanych zawarta w piśmie z dnia 14 maja 2014 roku nie jest zniesławieniem i nie narusza dóbr osobistych powodów.

Nawet gdyby założyć, że pismo pozwanych naruszyło dobra osobiste powodów, to należy stwierdzić, iż pozwani obali domniemanie bezprawności, gdyż ich działania były podjęte w imię ważnego interesu społecznego i prywatnego, jakim było dobro mieszkańców D..

Należy zwrócić uwagę, że przesłanka bezprawności działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony o charakterze niemajątkowym.

Za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobra osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających tego typu działanie. Do podstaw wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się w pierwszym rzędzie: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego (z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r., sygn. akt II CR 419/89, opubl. OSP 1990, z. 11-12, poz. 377).

Za działanie w imię uzasadnionego interesu społecznego należy uznać rozpowszechnianie prawdziwych informacji o pojedynczych faktach lub powtarzających się zdarzeniach, które dotyczą lub mogą dotyczyć bliżej nieoznaczonej grupy ludzi względnie całego społeczeństwa i z punktu widzenia tej grupy lub całego społeczeństwa zasługują na poparcie lub krytykę. Wyrażane oceny powinny być adekwatne do wyniku dokonanych porównań i nie mogą mieć formy uwłaczającej godności, lub czci względnie dobremu imieniu osób krytykowanych.

W swoich zeznaniach pozwani podkreślali, że nie zdecydowaliby się na podpisanie pisma, gdyby nie chodziło o dobro ogółu mieszkańców. Założeniem pisma, a co za tym idzie również sformułowań tam zawartych, było chronienie ważnego interesu społecznego (korzystania ze świeżego powietrza i ochrona przed smrodem i zanieczyszczeniami), a zatem takie działanie wyłącza bezprawność.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd oddalił powództwo J. A. i Stowarzyszenia (...) w Ł., o czym orzekł, jak w pkt 1 i 2 wyroku.

O kosztach zastępstwa prawnego należnych pełnomocnikowi pozwanych Sąd orzekł, jak w pkt 3 i 4 wyroku, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zw. § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) oraz w związku z § 11 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.). Sąd obniżył wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych, gdyż przemawia za tym nakład jego pracy i podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (art. 109 § 2 k.p.c.) (patrz uchwała SN z dnia 08 października 2015 roku, III CZP 58/15, (...)).